Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 30 MAJA 1939 N — Nr 64

Czyja to robota kuszenia Polaków do emigracji za ocean do Boliwii?

Dziś, kiedy uwaga całego świata zaprzątnięta jest wiszącym nad całą Europą widmem wojny, trzeba sobie wprost gwałt zadawać, ażeby zajmować się innymi sprawami, prócz tej jednej, która wprost przytłacza swą wagą wszystkie inne, a jednak nie wolno i tych spuszczać nam z oczu.

Nie tak dawno jeszcze temu zamieszczały rozmaite pisma w Polsce wieści o zawartym jakoby układzie między **rządem Polski**, a **rządem Boliwii**, na podstawie którego rząd Boliwii oddaje dla osadnictwa polskiego **olbrzymie tereny** na wyjątkowo dogodnych warunkach.

Gazety w najponętniejszych barwach opisywały korzystne warunki uzyskania roli, niezwykłą urodzajność gleby, zdrowy i przyjemny klimat itd. — W świetle tych opisów przedstawiał się pobyt w tej krainie zamorskiej dla naszych osadników jakby jakieś prawdziwe Eldorado.

W ponętnym koloryzowaniu sprawy celował „I K C“, podając obok sążnistych opisów jeszcze i czarujące wprost widoki krajobrazowe danych miejscowości. My mimo to odrazu zajęliśmy stanowisko nie tylko krytyczne, ale zdecydowanie przeciwne całej tej zamierzonej akcji, najpierw, że nie wierzyliśmy z góry w te wszystkie cuda, którymi reklamowano to całe przedsiębiorstwo, ale i ze względu na dobro kraju i jego obronność, nie mogąc zgoła zrozumieć, jak można propagować emigrację ludności polskiej z kraju, **osłabiając** przez to jego **siłę obronną.**

Nie długo też potrzebowaliśmy czekać na to, by znaleźć całkowite potwierdzenie słuszności zajętego przez nas stanowiska. Otóż w ilustrowanym czasopiśmie „Na Szerokim Świecie“ w nr 15 z dn. 9 kwietnia br., a, co najciekawsze, że czasopismo to drukowane jest w tym samym wydawnictwie, w którym wydawany jest i „IKC“, który to tak gorąco polecał emigrację polską do Boliwii, ukazał się artykuł pt. „W srebrnodajnej Boliwii“, pióra **Pawła Kobieli**, który jako emigrant objechał kraje południowej Ameryki w charakterze poszukującego pracy i w czasie tej podróży poznał też i Boliwię. Pobudką, która natchnęła p. P. Kobielę do nadesłania swych korespondencji do wym. redakcji, była chęć przedstawienia w Polsce sytuacji, jaką emigranci, wyjeżdżający do jakiejkolwiek z krajów Ameryki Południowej czy Środkowej, mogą zastać na miejscu, a przede wszystkim w Boliwii, kraju, **zrujnowanym** niedawno stosunkowo **wojną**, gdzie robotnik żyje dziesięć razy gorzej niż w Polsce. Dlatego też cykl jego korespondencji zaczyna się od opisu Boliwii, gdzie autor poza tym spotkał się z tamtejszym posłem polskim, **który prosił go o uprzedzenie rodaków w kraju, aby ludzie nie wyjeżdżali z Polski do Boliwii** po prostu na stracenie.

Z takim więc apelem do społeczeństwa polskiego zwracają się ci, którzy **naocznie przekonali się** o tym kraju, jakie tam **istnieją warunki.** Po prostu wołają: „**Nie jedźcie do Boliwii, bo jedziecie tam na stracenie!**“

A tu pisma polskie, nie znające zgoła stosunków tamtejszych, istne **miraże** głoszą na swych łamach o tym, zachęcając poza tym do tłumnej emigracji Polaków do niego, jako do prawdziwego „raju“.

Pytamy, kto inspirował te tak nakoloryzowane opisy o Boliwii i te zachęty do emigracji tamże? Czy to czasem nie **żydowska robota**, mająca na celu kuszenie do emigracji Polaków za ocean **do Boliwii na stracenie, a Żydzi tym pewniej mogli pozostać w Polsce?**

Ustąpienie ministra skarbu Holandii.

Praga. Minister finansów Dewilde ustąpił z gabinetu. Dymisja była wynikiem poważnych różnic w łonie gabinetu co do nowego programu zbrojeniowego, na którego pokrycie potrzeba wielkich środków pieniężnych, przekraczających możliwości budżetowe. Funkcje Dewilde będzie sprawował przejściowo min. Coly.

Na co był potrzebny napad na dom polskich inspektorów celnych w Kałdowie?

Gdańsk, 25. 5. Jak donosi „Wieczór Warsz.“, „wychodzą obecnie na jaw sensacyjne szczegóły ostatnich zajść. Okazuje się mianowicie, że bezpośrednio po ustąpieniu polskich strażników celnych pod terrorem zebranego tłumu przejechało 36 ciężarowych samochodów z ciężkim ładunkiem z Prus Wschodnich na teren W. M. Gdańska. Potrzeba więc było napadu na polski urząd celny i wypędzenia z niego polskich inspektorów celnych, aby móc bez rewizji dokonać przewozu takiej masy samochodów ciężarowych i ich ładunków“.

Barbarzyńskie zbezczeszczenie obrazu M. Boskiej na Domu Polskim w Złotowie.

Opole, 19 maja. Jak donoszą ze Złotowa, płyta z malowidłem Matki Boskiej, znajdująca się nad wejściem do Domu Radosnej z Rodłami po obu stronach, Polskiego, została zniszczona.

Malowidło, przedstawiające Matkę Boską, przedziurawiono kilkakrotnie ostrym narzędziem. Również zniszczone zostały tarcze Rodła, wśród których znajdowała się ta płyta.

Sprawcy, którzy dokonali świętokradztwa, wybili w gmachu Domu Polskiego oraz w znajdującej się obok starej szkole wiele szyb.

Podobnego zbezczeszczenia dokonano w Podróżnej, gdzie uszkodzono kapliczkę, stojącą na posiadłości gospodarza Brzezińskiego. Zdarto z niej całe ozdoby, zrzucono ornamenty, a figurę św. Michała roztrzaskano.

Po zakazie pielgrzymki z Oliwy do Wejherowa zakazano polskiej pielgrzymki do św. Wojciecha.

W niedzielę, 21 maja miała się odbyć tradycyjna już od 5 lat polska pielgrzymka z Gdańska, od kościoła Chrystusa Króla, do miejscowości św. Wojciecha (St. Albrecht) pod Gdańskiem, stąd tak nazwanej, ponieważ tam św. Wojciech miał nauczać. Do tej z dawna miejscowości pielgrzymkowej odbywają się bez przeszkód także pielgrzymki niemieckie. I polskie dotąd nie napotykały na przeszkody i odbywały się w zupełnym spokoju przy udziale około 15.000 do 20.000 osób. W tym roku policja gdańska pielgrzymki tej wyraźnie zakazała, aczkolwiek według konstytucji gdańskiej pochody religijne nie wymagają wcale pozwolenia policyjnego, a tylko winny być zgłoszone celem utrzymania porządku. Istotnych powodów zakazu nie trudno się domyślić. Mylne jednakże są mniemania inicjatorów zakazu, jeżeli sądzą, że w ten sposób ducha polskiego osłabią. Natomiast jest to nowy dowód pozbawiania Polaków w Gdańsku nawet swobód religijnych.



Protektor Czech i Moraw, von Neurath, zwiedza wystawę w Pradze.

Akcja inwestycyjna w wojew. pomorskim.

W całym województwie uruchomiono już roboty publiczne, prowadzone przez resorty państwowe, samorządowe oraz inne instytucje publicznoprawne. Dzięki temu zatrudnienie na tych robotach objęło dotychczas 22.500 robotników.

Wiele z prowadzonych robót korzysta z pomocy finansowej Funduszu Pracy, który na terenie województwa stał się poważnym udziałowcem w akcji inwestycyjnej.

Z prowadzonych na terenie województwa robót wymienić należy: roboty wodne — budowa portu we Włocławku, roboty regulacyjne na Wiśle, budowa Kanału Przemysłowego w Gdyni.

Roboty melioracyjne — budowa wału nad Wisłą w pow. bydgoskim i świeckim, regulacja rzeki Drwęcy w pow. lubawskim, Strugi Toruńskiej w pow. wąbrzeskim, Strugi Radzyńskiej w pow. grudziądzkim, Strugi Czerskiej w pow. chojnickim, rz. Prądzonej i Osusznicy w pow. chojnickim oraz roboty melioracyjne w pow. tczewskim, grudziądzkim, toruńskim, świeckim, chełmińskim i innych powiatach województwa.

Prócz tego Min. Roln. i Reform Roln. uruchomiło roboty przy budowie osad i studni na terenie całego województwa.

Roboty drogowe: — Budowa drogi Warlubie—Lubichowo, Toruń—Ciechocinek, Czersk—Kosobudy i Gotelp-Odry, Łysomice—Ostaszewo, Mełno—Boguszewo—Linowo w pow. grudziądzkim, Kościerzyna—Wdzydze, Wieżyca—Brodnica, Bysław—Cekcyn, Brześć Kuj.—Włocławek, Lubraniec—Kruszyn, Pływaczewo—Kowalewo, Lipno—Rypin oraz wiele innych.

Poza tym powiatowe związki samorządowe prowadzą roboty konserwacyjne na drogach.

Inwestycje miejskie: Budowa wodociągów i kanalizacji w miastach Gdyni, Bydgoszczy, Grudziądzu, Nowym Mieście Lub. (na razie kanalizacji), Pucku, Gniewie, Włocławku i innych.

Budowa ulic w m. Gdyni, Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Włocławku, Brodnicy, Chojnicach, Aleksandrowie Kuj., Starogardzie, Tczewie, Chełmży, Brześciu Kuj., Nakle i innych.

Poza tym na terenie całego województwa uruchomiono roboty P. K. P. oraz roboty w lasach państwowych.

W m. Gdyni Min. Poczt i Telegr. prowadzi rozbudowę Urzędu Pocztowego, T. B. O. i Z. U. S. rozpoczęły roboty budowlane.

W m. Toruniu — budowa gazowni prowadzona jest bardzo intensywnie, buduje się gmach Banku Rolnego i inne.

Wszystkie te roboty dadzą duży efekt gospodarczy, bo są to roboty celowe, planowane pod kątem jak największego wykorzystania kredytów dla potrzeb inwestycyjnych województwa.

W ten sam sposób wykorzystywane będą kredyty, przeznaczone na akcję zatrudnienia, dając prócz zatrudnienia bezrobotnych korzyści gospodarcze.

W związku z tym koniecznością stało się przenoszenie robotników z miejsca zamieszkania do robót, nieraz bardzo odległych.

Rozwój robót nie napotyka na większe trudności z powodu braku materiału, gdyż korzystając z doświadczeń lat ubiegłych, zgromadzono jego zapasy, a dostawa nowych materiałów nie napotyka na trudności.

Równocześnie rozwijają się roboty prywatne, powodujące większe niż dotychczasowe zatrudnienie robotników, a to na skutek coraz większego korzystania z usług publicznych biur pośrednictwa pracy, które zostały w dniu 1 marca br. uruchomione przy wszystkich wydziałach powiatowych na terenie woj. pomorskiego.

S. p. prof. Aleksander Brückner.

W dniu 24 bm. zmarł w Berlinie w 83 roku życia znakomity historyk literatury i kultury polskiej i słowiańskiej, b. profesor filologii słowiańskiej na uniwersytecie berlińskim prof. A. Brückner. Zmarły urodził się w Tarnopolu w Małopolsce. S. p. prof. Brückner stworzył wprost epokę w dziejach nauki polskiej.

Z VIII walnego zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolon. w Toruniu.

W sobotę i w niedzielę (w dniach 20 i 21 maja) odbywał się w Toruniu VIII zjazd delegatów okręgów LMK z całej Polski. Zjazd odbywał się w wielkiej sali Dworu Artusa i zgromadził ponad 450 uczestników. Miasto całe na dni zjazdowe przybrało szaty odświętne. Społeczeństwo licznie dekorowało domy zielenią oraz flagami o barwach państwowych, morskich i kolonialnych.

W pierwszym dniu zjazdu zaszczycili obrady swą obecnością m.in. pp. wojewoda pomorski Raczkiewicz, prezes Sądu Okręgowego Radłowski, starosta krajowy Łącki, starosta Bruniewski, prezydent Raszeja, prokurator SO. Przybylski, kurator dr Rynlewicz, przedstawiciele duchowieństwa i kilku generałów z generałami Karaszewicz-Tokarzewskim i Kwaśniewskim na czele. Licznie reprezentowani byli również przedstawiciele prasy miejscowej i zamiejscowej.

Inauguracja zjazdu.

Zjazd otworzył prezes Rady Głównej LMK, wicem. Kożuchowski, słowem wstępnym. Na przewodniczącego wybrano prezesa okręgu pomorskiego LMK p. Radłowskiego.

Wielki entuzjazm wywołały depesze, które nadesłali: ks. kardynał Prymas Hlond, gen. broni i protektor LMK Sosnkowski, ministrowie Swiętosławski, Grabowski, Ulrych i Raczkiewicz (w imieniu Zw. Polaków z Zagranicy), komandorzy Swirski i Frankowski, liczni wojewodowie, ks. biskup Radoński, ks. biskup Lisiecki, sufragan kielecki, rektorzy uniwersytetów i wiele innych osobistości oraz dłuższą depeszę p. wicepremier Kwiatkowski.

Nastąpiły oficjalne przemówienia szeregu osobistości z życzeniami pomyślnych obrad.

Zjazd wysłał dalej depesze hołdownicze do: Prezydenta RP. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Smigłego-Rydza, ks. kardynała Prymasa Hlonda, Ignacego Paderewskiego, min. Kwiatkowskiego, gen. Sosnkowskiego i szeregu innych osobistości.

Nastąpiło przemówienie gen. Kwaśniewskiego. Przemówienie to obfitowało w szereg porywających momentów, a było w nim tyle wymowy i tyle budujących serce każdego Polaka zapału i ducha bojowego, że salę ogarnął entuzjazm niespotykany dotąd nigdzie u nas na zjazdach. Samorzutnie powstali obecni z miejsc i odśpiewali hymn „Nie rzucim ziemi".

Po przerwie gen. Kwaśniewski wygłosił referat sprawozdawczo-programowy, ilustrując obszernie całość prac i zagadnień Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na zakończenie uczczono pamięć śp. gen. Orlicz-Dreszera.

Obrady w komisjach.

Do późnych godzin popołudniowych obradowały w ramach zjazdu poszczególne komisje.

Na placu rewiowym nad Wisłą.

W niedzielę odbyła się druga część uroczystości w ramach VIII walnego zjazdu delegatów LMK. Na rozległym placu rewiowym na błoniach nadwiślańskich zgromadziły się liczne delegacje organizacyj społecznych ze sztandarami oraz delegaci i członkowie LMK. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Uroczystą Mszę św. polową odprawił ks. bisk. Okoniewski w asyście ks. prep. Ziemskiego. Podczas nabożeństwa pienia wykonał chór KPW „Hasło" z Bydgoszczy pod batutą p. Wittstocka przy akompaniamencie orkiestry KPW. Po nabożeństwie ks. bisk. Okoniewski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Otwarcie wystawy modeli.

W hali powystawowej w parku miejskim odbyło się otwarcie wystawy modeli kół młodzieżowych LMK, zorganizowanej przez okręg pomorski. Liczni delegaci zwiedzili następnie wystawę. Obszerną halę powystawową wypełnia przeszło 3000 eksponatów, a na pierwszy plan wysuwają się modele jachtowe wszelkiego typu w liczbie ponad 300.

Po otwarciu wystawy uformował się pochód, liczący kilka tysięcy uczestników, który ulicami St. Przybyszewskiego i Bydgoską wyruszył w kierunku Staromiejskiego Rynku. Batużjazm wśród publiczności wzbudził oddział wojsk kolonialnych z Inowrocławia.

Pod ratuszem zebrały się tysięczne tłumy, aby wysłuchać przemówienia prez. miasta Raszei.

Drugie posiedzenie plenarne.

Po przerwie obiadowej o godz. 15,30 prez. Radłowski zagaił drugie plenarne zebranie, wręczając delegatom poszczególnych okręgów zbiory fotografii p. t. „Teka Pomorska".

Sprawozdania z obrad poszczególnych komisyj dali przewodniczący, a gen. Dreszer odczytał rezolucję ogólną zjazdu:

„VIII walny zjazd delegatów LMK, zebranych w stolicy odwiecznie polskiego Pomorza, w okresie doniosłych przemian politycznych w Europie z dumą i spokojną radością stwierdza, że hasła, rzucone przez Ligę Morską i Kolonialną, stały się obecnie własnością całego narodu. W najgłębszej jaźni naród polski złączył w jedną nierozerwalną całość pojęcie potęgi moralnej i gospodarczej Rzplitej z jej przeznaczeniami morskimi.

Zjazd stwierdza, że dokonywane, a nie przez Polskę wywoływane zmiany muszą w konsekwencji przynieść Polsce nie zachowanie obecnego morskiego stanu posiadania, ale poszerzenie władztwa Polski na Bałtyku, a przez niego wzmożenie ekspansji polskiej przez morza i oceany.

Zjazd w obliczu opinii całego narodu polskiego i opinii świata domaga się tych praw politycznych, gospodarczych i kulturalnych dla półtoramilionowej autochtonicznej ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej, które są swobodnym udziałem bez porównania mniejszej i napływowej ludności niemieckiej w Polsce".

Ogólnopolski zjazd delegatów LMK odbył się w podniosłym nastroju patriotycznym. Obrady były nacechowane głębokim zrozumieniem obecnej sytuacji międzynarodowej.

Sejm uczcił pamięć pułk. Sławka.

Spór o oddłużenie rolnictwa. — Ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość.

Ostatnio wywołał poruszenie wniosek gen. Zeligowskiego, zgłoszony na poprzednim posiedzeniu Sejmu, domagający się uczczenia pamięci zmarłego marsz. płk. Sławka. Wniosek ten nie został wprawdzie umieszczony na porządku dziennym, ale sprawa sama została załatwiona. O godz. 10 rano odbyło się w kuluarach Sejmu zawieszenie portretu płk. Sławka, pędzla art. malarza Norblina, a po otwarciu posiedzenia marsz. Makowski uczcił pamięć b. marsz. Walerego Sławka powstaniem posłów z miejsc i minutową ciszą.

Toczą się, jak podaje „A B C" warszawski, w podkomisji obrady nad projektem, wzniesionym przez posłów Ozonu o **oddłużeniu rolnictwa, ale sprawozdań z tych obrad nie ma.** Chodzą tylko wieści, że projekt ten nie jest przychylnie traktowany przez czynniki miarodajne i na tym tle toczy się spór.

Uchwalono ustawę o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Przyjęto poprawki o krzyżu i medalu ochotniczym, które postanawiają, że krzyż ochotniczy za wojnę może też być nadany osobom, które służyły czynnie przez 6 miesięcy w szkołach wojskowych i w obozach szkolnych.

Elektryfikacja COP-u za 60 mil. zł.

Rokowania, prowadzone od pewnego czasu przez ministerstwo Przemysłu i Handlu z grupą francuską Als—Thom w sprawie elektryfikacji COP-u, zostały pomyślnie załatwione. Zbudowane będą 2 wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starochowic. Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 mil. zł. Elektryfikacja ma być przeprowadzona w b. szybkim tempie.

Pogrzeb śp. Ks. Biskupa Antoniego Laubitza.

Gniezno. Na uroczystości pogrzebowe śp. ks. Biskupa Laubitza zgromadziły się w Gnieźnie masy ludu z całej archidiecezji i dalszych okolic kraju. Władze państwowe reprezentował p. wojewoda poznański Maruszewski. Na pogrzeb przybyli JEm. Ks. Kardynał Prymas dr August Hlond, IIEE. Księża Biskupi Radoński, Adamski, Dominik, Niemira i Dymek oraz liczne duchowieństwo.

W niedzielę o godz. 5 po południu odbyło się wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do bazyliki katedralnej. Kondukt prowadził Ks. Biskup Karol Niemira z Pińska.

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 9.40 duchowieństwo odśpiewało Jutrznię żałobną i Laudesy. Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa Ks. Kardynał Prymas Hlond. Mowę żałobną wygłosił ks. infułat Stanisław Krzeszkiewicz, który zwięźle streścił życie Zmarłego Biskupa, obfitujące w czyny kapłańskie i obywatelskie. Jako kapłan śp. Ks. Biskup Laubitz dbał o chwałę Bożą i pozostawił po sobie trwałą pamiątkę w postaci pięknych kościołów, wzniesionych w Inowrocławiu i w odnowionej bazylice gnieźnieńskiej. Jako gorący patriota w czasach niewoli krzepił wiarę w przyszłość narodu, szerzył umiłowanie Ojczyzny i zachęcał do ofiar dla jej dobra. Wreszcie śp. Ks. Biskup słynął ze swego miłosierdzia chrześcijańskiego i troski o ubogich.

Po kazaniu Księża Biskupi Radoński i Adamski, Dominik i Niemira odprawili Castrum doloris. Następnie Ks. Prymas odprowadził zwłoki do kaplicy Pana Jezusa (Potockich), gdzie złożono je w krypcie na wieczny spoczynek.

B. woj. Kwaśniewski prez. Krakowa?

„Demokratyczny" kandydat większości żydowsko-socjalistycznej.

Kraków. Jak podaje „Warsz. Dziennik Narod.", w dniu 20 bm. klub radnych PPS zgłosił do zarządu miejskiego w Krakowie wniosek o zwołanie wyborczego posiedzenia rady miejskiej dla wyboru prezydenta miasta. Wniosek ten zgodnie z ustawą winien być załatwiony w ciągu 8 dni. W bieżącym więc tygodniu spodziewać się należy ponownej próby obdarzenia Krakowa prezydentem z **wyboru socjalistyczno-żydowskiej większości.**

Wedle informacyj prasy krakowskiej, uzgodnionym między PPS, a Żydami kandydatem na prezydenta miasta jest p. Mikołaj Kwaśniewski, b. legionista, b. wojewoda krakowski, b. wicemarszałek Senatu, b. katolik — aktualnie zaś prezes tzw. Stronnictwa Demokratycznego i kalwin. Z czasów „przed demokratycznych" p. Kwaśniewski jako b. wojewoda ma na swojej hipotece politycznej krwawe stłumienie demonstracji ludowcowej w Łapanowie, zaś z okresu działaln. w parlamencie antykatolickie wystąpienia w Senacie.

Obecnie — po zwolnieniu r. Ceklery z więzienia — PPS i Żydzi rozporządzają w radzie większością, zdolną wedle ustawy wybrać prezydenta miasta. Jak ostatnio donoszą, kandydatura ta jednak została zarzucona.

Autostrada — to powierzchnia większa od Zaolzia!

„Robotnik" stwierdza, że „skromne żądanie niemieckie" zezwolenia na przeprowadzenie autostrady, szerokiej na 25 km — jest perfidne. Tym bardziej, że w prasie zagranicznej propaganda niemiecka bynajmniej nie określa tej szerokości, stwierdzając, że idzie tylko o autostradę, a pod tym wrażeniem przeciętny czytelnik na zachodzie wyobraża sobie drogę szer. 50 m. Czytamy:

Tak niewinnie rzecz nie wygląda. „Autostrada", którą Hitler chciałby przeprowadzić przez polskie Pomorze, ściślej mówiąc, jaką chciałby przeciąć województwo pomorskie, ma, według życzenia p. Hitlera, mierzyć 25 klm. szerokości. Jeśli zważymy, że przestrzeń od granicy Niemiec do Prus Wschodnich wynosi 36 kilometrów, to otrzymamy połać kraju o 900 kilometrach kwadratowych, czyli szmat polskiej ziemi, przewyższający obszarem całe Zaolzie, które w październiku r. z. wróciło do Polski.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 22

(Ciąg dalszy.)

Chłopakom tylko w to graj! Rozbiegli się po lesie, ale baby ani śladu. Szukano po krzakach, — daremnie. Sam więc zeszedłem, aby się przekonać, — ale baba znikła.

Zdziwieni pojechaliśmy dalej.

Poszukiwania nasze trwały blisko godzinę, dlatego ruszyliśmy prędzej, aby dognać pierwszy pojazd, który nas już znacznie musiał wyprzedzić. Chociaż pędziłem cwałem, pojazdu jednak dognać nie było można i wieczór się zbliżył. Nareszcie zobaczyłem przed sobą futor leśnika. Zapytałem mieszkańców czy tu nie przejeżdżał pojazd. Leśnik zapewniał, że prócz paru chłopskich furek nikogo nie widział.

Dreszcz mną wstrząsnął, żona zaczęła płakać, przeczuwając jakieś nieszczęście. Leśnik prawdę mówił, poznawałem to z jego dobrodusznej miny; trudno mi było jednak zrozumieć dlaczego pojazd znikł. Pewno nie pospieszał w tak szalonym pędzie albo zabłądził, albo napadli nań zbójcy. Zdrętwiałem na tę myśl, ale się pohamowałem, aby żony nie przestraszyć.

Nie namyślając się długo, kazałem odprząc konie i konno chciałem puścić się napowrót. Żonę powierzyłem dla bezpieczeństwa jednemu służącemu, a sam z resztą pojechałem galopem tą samą drogą, którą niedawno przebyłem. Ujechałem daleko, drogi bocznej nie było żadnej; ale pojazdu nie zobaczyłem. Dojechawszy do miejsca, gdzie się baba pokazała, straciłem nadzieję. Trzeba było wrócić, gdyż było już bardzo późno. Smutny stanąłem przed chatą leśnika, nie wiedząc, jak żonę pocieszyć. Postanowiłem obudzić w niej nadzieję, której rzeczywiście nie miałem, że może pojazd z dzieckiem przez leśnika nie spostrzeżony na pierwszej stacji noclegowej nas wyczekuje.

Każdy promyk nadziei dla wątpiącego jest balsamem. Żona skwapliwie, gorączkowo kazała spieszyć, aby się czym prędzej dowiedzieć, czy iskierka nadziei wzbudzona przeze mnie się urzeczywistni.

Niestety, pojazdu nie było, ani też się tam nie pokazał, chociaż to już było nad ranem.

Żona zemdlała, a gdy wróciła do przytomności, płakała, załamywała ręce. Ja stałem bezradny bo nie wiedziałem, co mówić, co czynić. Zdecydowałem się wreszcie odesłać żonę pod strażą służby do domu, a sam z Mikołajem, który do dzisiejszego dnia u mnie pozostaje, konno powrócić i zbadać okolicę.

Dzień pierwszy błąkałem się po lesie, ale daremnie; pojazd przepadł bez śladu.

Dopiero dnia drugiego znalazłem z pomocą kilku wieśniaków kolasę, ale próżną. Było to w jakiejś dolinie wśród gęstwiny. Koni ani osób nie było; kolasa, odarta z wszelkich ozdób, była połamana, a na koźle i w środku znajdowało się wiele już zaschłej krwi.

Struchlałem na ten widok...

Rozbiegliśmy się, aby trupów lub szczątki jakie poszukać, ale oprócz krwi tu i ówdzie rozlanej, nic więcej znaleźć nie było można. Na widok krwi, może mego dziecka i moja krew kipiała..., ale to nie zmieniło rzeczy.

Zrozpaczony stałem obok kolasy, jako nad grobem mego dziecka, a poświęciwszy mu kilka łez, postanowiłem wrócić do domu, aby żonę uspokoić. (C. d. n.)

T. C. L.

Nowe Miasto. Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że wypożyczanie książek w tut. bibliotece odbywać się będzie aż do odwołania tylko w piątki od godz. 17.30—18.30 z wyjątkiem świąt, jakie przypadać miałyby w te dni.

Zarząd koła TCL. w Nowym Mieście.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 29 maja 1939 r.

Kalendarzyk. 29 maja, Poniedziałek Św.
30 maja, wtorek, Feliksa, Ferd.

Wschód słońca g. 3 — 25 m. Zachód słońca g. 19 — m 41.
Wschód księżyca g. 10 — 01 m. Zachód księżyca g. 1 — m 52.

Z miasta i powiatu.

Tydzień „Sokoła"

Dowiadujemy się, iż tydzień „Sokoła" na Pomorzu kończy się z dniem 27 bm., a w ostatnich 2 dniach tego tygodnia członkowie „Sokoła" w Nowym Mieście Lubawskim zajmą się kwestą domową. Okażcie Sokolstwu życzliwość i poparcie! Wstępujcie też jako członkowie w szeregi „Sokoła", bo „Sokół" to strażnica najlepszych tradycji Narodu, to kuźnia twórczej idei, to ognisko zapału, to duch wzniosły i wielki, który w razie potrzeby poprowadzi brać sokolą w zwycięskie szeregi Armii naszej — w myśl hasła: „Bóg i Ojczyzna!

Legalizacja narzędzi mierniczych w r. 1939 w pow. lubawskim

Do 5 VI **Nowe Miasto Lub.** mieszkanie parterowe w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej.

Gmina Nowe Miasto Lub. — Bratian grom.-wieś, Gwiździny grom. wieś i dwór, Nawra grom.-wieś, Tylice grom.-wieś, Tylicki wieś, W. Pacółtowo gromada wieś.

Gmina Kurzętnik — Kurzętnik grom.-wieś, Taborowizna dwór, Bratuszewo grom.-wieś, Krzemieniewo wieś, Lipowiec grom.-wieś, Nielbark grom.-wieś, Brzozie Lub. gromada-wieś.

Dnia 7—27 VI **Lubawa** lokal Miejski przy ul. Grunwaldzkiej 12:

Gmina Lubawa — Byszwałd grom.-wieś, Raczek wieś, Fijewo grom-wieś, Losy grom.-wieś, Ludwichowo grom.-wieś, Łążek wieś, Mortęgi grom.-wieś i dwór, Rakowice grom. ob. dworski, Osówiec wieś, Sampława grom.-wieś, Rodzone ob. dworski, Targowisko grom.-wieś, Tuszewo grom.-wieś.

Roboty inwestycyjne.

Nowe Miasto. Obecnie miasto nasze stoi pod znakiem robót inwestycyjnych. Rozpoczęto te prace rozciągnięciem sieci kanalizacyjnej na pozostałą część ul. Pod Lipami. Obecnie prowadzi się od kilkunastu dni pracę nad odwodnieniem Rynku, po czym nastąpi przebrukowanie go. Następnie skanalizowana zostanie cała ul. Łąkowska (około 500 m.). Niektóre ulice (m. in. Kościelna) zamiast t.zw. „kocich łbów" zostana wyłożone płytami.

Obecnie miasto zatrudnia ok. 150 robotników. Pracują oni m. in. przy wyrobie materiału w betoniarni (do przebrukowania Rynku potrzebnych jest 45 tys. płyt betonowych kamienno-beton., 700 krawężników) na 2 zmiany od godz. 4—12 i od 12—20.

Obecnie buduje się na targowisku bocznicę kolejową dotychczasowe bowiem spędy bekonów odbywające się przy dworcu przyczyniały się do zatamowania ruchu. Na targowisku stanie też szereg urządzeń, niezbędnych przy urządzaniu spędu bekonów.

Zakończono też budowę rowu na ul. Mickiewicza (od strony gimnazjum), pracę te wykonano starannie i estetycznie. Ogółem na inwestycje w r. bież. przeznacza się 100 tys. zł.

W jesieni projektuje się urządzenie uroczystości, które będą składały się z 3 części, a mianowicie: poświęcenia Ośrodka Zdrowia (przy ul. Łąkowskiej), pomnika śp. dr Rzepnikowskiego, znanego działacza polskiego w pow. lubawskim za czasów niewoli i pierwszego jego starosty polskiego oraz pomnika poległych.

Dziewczynka pod samochodem.

Lubawa. W piątek, dn. 26 bm. w godz. popoł. pod przejeżdżający ul. Gdańską samochód p. Jurkiewicza, kierowany przez samego właściciela, podbiegła nagle córka robotnika p. Rabiego, l. 9, która prawdopodobnie samochodu nie zauważyła. Pomimo szybkiej orientacji ze strony kierowcy samochodu, który maszynę natychmiast zahamował, dziewczynka została jednak uderzona, przy czym upadając na bruk, odniosła rany na głowie oraz ogólne potłuczenia, na szczęście nie zagrażające życiu dziecka.

P. Jurkiewicz natychmiast zabrał ofiarę katastrofy do samochodu i odwiózł do tut. szpitala św. Jerzego. Pierwszej pomocy udzielił dziewczynce p. dr Dziadek. Ze względu na powtarzające się podobne wypadki, polecenia godnym jest, by rodzice nie puszczali samopas dzieci na ulice miasta, a przynajmniej by je pouczali, żeby więcej uwagi zwracały na pojazdy mechaniczne.

Podziękowanie.

Lubawa. P. Balewska Helena zamiast wieńca na trumnę śp. M. Astowej złożyła na cele Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie 5 zł, za co składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego.

Wielkie Bałówki. Dn. 21 bm. odbyło się mies. zebranie Kółka Roln., które zagaił prezes w obecności 15 członk. Po odczytaniu protokołu i komunikatów TRP, sprawozdanie z zebrania CKPT Ch. i Spółdz. Produc. Żywca w Brodnicy wygłosił p. Pokojski, nad czym wywiązała się dyskusja. Po czym powzięto następującą rezolucję:

Zebrani członkowie KR w W. Bałówkach proszą TRP. o spowodowanie zniesienia istniejących regulaminów targowych, zabraniających zbywania nabiału i ptactwa w dni targowe przed godz. 12 wzgl. 13 handlarzom. Według artykułu autora „Kłosów" nr 4 z 22 I br. istnieje do tej pory i ma moc obowiązującą ustawa z dnia 5 VIII 1922 r. Dz. Ust. RP 69-22 poz. 618. Ustawa ta jest nacechowaną psychozą wojenną i ma na celu zwalczanie lichwy wojennej. Władze wrpawnione, tj. Zarządy Miejskie, umieściły i umieszczają pod naciskiem konsumentów w swych regulaminach targowych zakaz wykupywania na wywóz z miasta latem do godz. 12, zimą 13 nabiału, ptactwa, jarzyn itp. przedmiotów powszechnego użytku. Obecnie zaś mamy czasy normalnie i ustawa ta nie powinna krępować wolnego handlu, a z drugiej strony nie ma obawy o wyżywienie miast, gdyż to co wyprodukuje 80 000 okolicznych rolników nie skonsumuje 10 000 mieszczan.

Członkowie Kółka Rolniczego w W. Bałówkach solidaryzują się z autorem „Usunąć te parkany" i wzywają wszystkie Kółka Rolnicze w powiecie o zajęcie tego samego stanowiska, gdyż tylko wolny i niekrępowany handel może dać obywatelom poczucie praworządności, a nam rolnikom należyte ceny naszych produktów rolnych do czego właśnie nasze władze dążą.

Następne zebranie odbędzie się 18 czerwca br. o g. 15 w lokalu szkolnym.

Wycieczka zespołów PR do Wałdyk, Grabowa i Byszwałda.

Z inicjatywy instruktorów okręg. pp. Grzymowicza i Pokojskiego odbyła się w niedzielę, 14 bm. wycieczka zespołów PR do Wałdyk. W wycieczce uczestniczyli dyr. Szk. Roln. z Brodnicy, p. inż. Iglewski, p. Kołodziejski z Nowego Miasta, młodzież rolnicza z pow. lubawskiego w liczbie przeszło 100 osób oraz goście-rolnicy.

O g. 14,30 przywitał obecnych p. Grzymowicz, podając program wycieczki, po czym uprzejmy właściciel wzorowego gospodarstwa, które było przedmiotem szczególnego zainteresowania młodzieży, p. Żuralski udzielał wskazówek, dotyczących uprawy, hodowli i zabudowań gospodarskich. Wyjaśnień p. inż. Iglewskiego wysłuchano z zainteresowaniem. Specjalną uwagę zwraca w gospodarstwie p. Ż. praktyczne karmidło dla drobiu, sztuczny staw, kanalizacja w oborze zbiornik z pompą do gnojowni, obszerne okólniki (ogrodzenia), dokładna kontrola mleczności krów oraz garaż, w którym przechowuje się wszelkie maszyny rolnicze, odpowiednio zabezpieczone przed nieszczęśliwymi wypadkami itd.

PR-owcy, podziękowawszy p. Ż. za miłe przyjęcie, udali się do mleczarni spółdz. w Grabowie, gdzie kierownik mleczarni objaśniał zebranym pracę nowoczesnych urządzeń mleczarskich i poinformował się, że obecnie nie płaci się rolnikowi za litr mleka, lecz za jednostkę tłuszczu oraz za czystość i jakość mleka.

W Byszwałdzie następnie odbyła się lustracja miejscowych zespołów PR oraz zebranie, na którym głos zabrali pp. inż. Iglewski, dh Grzymowicz i Pokojski.

Z pełnym zadowoleniem dosiadła młodzież swych „rumaków" o późnej już godzinie wieczornej, rozumiejąc znaczenie takich wycieczek.

Z Pomorza

Egzamin dojrzałości.

Brodnica. Egzamin dojrzałości w czasie od 16—20 bm. zdali następujący abiturienci z państw. męsk. liceum humanistycznego.

Edmund Bożeński (N. Miasto), Zdzisław Kalisz (Radoszki), Zygm. Kalisz (Bladowo), Tad. Kółkowski (Działdowo), Tadeusz Kulaszewski (Brodnica), Alfons Leiss (Lubawa), Henryk Leśniewski (Strzygi), Stanisław Maliszewski (Lubawa), Szczepan Pieszczoch (Kawki), Michał Struk (Nieżywięć), Gerard Szynkiewicz (Brodnica), Leonard Szynkiewicz (Brodnica), Kaz. Wojnowski (Podgórz). Z liceum przyrodniczego: Jerzy Bułka (Brodnica), Edward Cherek (Brodnica), Jan Górski (Brodnica), Alfred Hasse (Brodnica), Jerzy Mierzejewski (Rypin), Gerard Neumann (Obórki), Alfons Switajski (Brodnica) i Edm. Wojnowski z Brodnicy. Do egzaminu stanęło 30 kandydatów, zdało zaś egzamin 22.

Budowa plebanii.

Brodnica. Prace przy budowie nowej plebanii są w toku. Plebania stanie w miejscu, w którym poprzednio stał dom, zamieszkiwany przez zakrystiana.

Hodował nielegalnie tytoń.

Brodnica. Karol Schielke z Cieszyn skazany został za nieprawne hodowanie roślin tytoniowych na grzywnę w wysokości 75 zł z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

Prymicje.

Brodnica. W dniu 5 czerwca (poniedziałek) o godz. 10 odprawi swą pierwszą Mszę św. w tut. kościele parafialnym ks. Władysław Górski, stud. theol. semin. duch. w Pelplinie. Ks. Górski jest absolwentem tut. gimn. męskiego.

Pożary.

Janówko pow. brodn. W zabudowaniach rolnika p. Konstantego Koprowskiego wybuchł pożar, który strawił szopę oraz przybudówkę jak i pewien napas siana. Szkoda wynosi ok. 1700 zł. Ogień powstał od uderzenia gromu.

Zgniłobłoty pow. brodn. W zabudowaniach p. Stan. Mellera wybuchł pożar, który strawił stodołę oraz znajdujące się w niej płody rolne. Szkody wyrządzone przez pożar wynoszą około 8 tysięcy zł. Pożar powstał w związku z pobytem włóczęgów w stodole, którzy ogień wzniecili po czym ulotnili się. W interesie rolników samych leży, by w wypadku wzniecenia pożaru przez włóczęgę wszczęli natychmiast za nim pościg i ujęli go, przez co w znacznym stopniu przyczynią się do zwalczania plagi pożarów.

Z województwa warszawskiego

Wynik meczu piłki nożnej.

Lidzbark. W niedzielę, 21 bm. popoł. na tut. targowisku rozegrany został mecz w piłkę nożną między kl. sport. „Pogoń" z Nowego Miasta Lub. i tut. Klubem Sportowym z wynikiem 3 : 2 na korzyść miejsc. K. S. Mecz zwabił wielką liczbę widzów. Sędziował p. Łapa z Lidzbarka.

Mord.

Działdowo. W środę w godzinach południowych obiegła spokojne zazwyczaj miasto hiobowa wieść, iż kołodziej Franciszek Kleist popełnił morderstwo na niej. Kowalskiej, zamieszkałej przy ulicy Kościelnej nr 1.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Fr. Kleist od dłuższego już czasu okazywał pewnego rodzaju zdenerwowanie, przyczyną którego był rozdźwięk między nim a zastrzeloną Kowalską na tle rozwodu ze swą żoną. Kowalską bowiem podejrzewał Kleist o fałszywe zeznanie, złożone w pewnym procesie sądowym, który przyprawił go o ruinę materialną i stan silnej depresji duchowej. Żona pozostawiła na ogół spokojnego męża rzemieślnika z 2 dziećmi, ulatniając się wraz z zabraną gotówką i kochankiem w niewiadomym kierunku.

Pod wpływem tej depresji udał się Kleist krytycznego dnia do mieszkania Kowalskiej przy ul. Kościelnej i po zapukaniu strzelił do otwierającej drzwi Kowalskiej, która, trafiona w głowę, upadła martwa. Po swym morderczym czynie Kleist udał się sam na posterunek policji, składając zeznanie o dokonanym zabójstwie.

KOMUNIKATY T.R.P.

Przed zjazdem T. R. P.

Już kilka lat minęło od tej chwili, kiedy odbywały się Zjazdy T. R. P. Ze zmianą ustroju Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w roku 1933 zaniechano urządzania Zjazdów i pochodów.

W tym roku, ze względu na obecne położenie polityczne — uważał Zarząd T. R. P. za wskazane urządzić Wielki Zjazd manifestacyjny członków powiatu lubawskiego, aby zadokumentować gotowość rolnictwa w obronie kraju.

Dlatego też nie może w tym Zjeździe zabraknąć żadnego członka Kółka Rolniczego.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe skupia w swoich szeregach kwiat rolnictwa lubawskiego. Mamy rolników zorganizowanych 2340. Tych 2340 rolników zorganizowanych chcielibyśmy zobaczyć w Lubawie na Zjeździe.

Niech nikt się nie tłómaczy brakiem czasu albo kosztem, bo musimy sobie uprzytomnieć, że w Poznaniu na zjeździe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych zjechało się członków przeszło 10 tysięcy, a przecież wiele członków naprawdę musiało się narazić na poważny wydatek.

Chcieć to móc — kto chce i ma ochotę znajdzie i czas i parę groszy na ten niewielki wydatek w podróży.

Jeden dzień w okresie kilku lat każdy z nas znaleźć musi. A więc do zobaczenia w Lubawie! **Niech wróg nasz wie, że jesteśmy gotowi na każdy zew.**

Kółkowicz.

W mackach szpiegowskich stracił dobre imię i majątek.

W pewnej miejscowości, leżącej na zachodnim pograniczu województwa pomorskiego, powszechne zdziwienie wywołał fakt, iż został aresztowany Leon P., znany w okolicy właściciel restauracji i zajazdu. Leon P. uchodził powszechnie za dobrego, szanowanego obywatela, był nawet w zarządzie jednej z miejscowych organizacji społecznych.

I taki człowiek został aresztowany. Nawet sam komendant posterunku, który przyszedł po Leona P., miał nietęgą, zakłopotaną minę.

Dopiero po powrocie komendanta z powiatowego miasta cała sprawa się wyjaśniła.

Otóż w restauracji Leona P. bywał dość często przejazdem nieznajomy osobnik, niby pół-Polak, niby pół-Niemiec. Bardzo chętnie z ludźmi rozmawiał, rozpytywał o pobliską granicę, o wojskowe garnizony, o Sokoła, o Strzelca itp. Chętnie stawiał „halbę" piwa, czasem nawet butelkę wódki.

Leon P. uważał go jako dobrego gościa, który chętnie płacił za siebie i za drugich. Wreszcie około Wielkanocy ów nieznajomy znikł i więcej się nie pokazał. Szły szepty wśród ludzi, że to był szpieg, przyłapany przez nasze władze.

Ale co z tym ma Leon P.?

Bardzo niewiele, a jednocześnie bardzo ogromnie dużo. Otóż ów nieznajomy któregoś dnia, podpiwszy sobie, począł namawiać Leona P., aby mu nieco pomógł, a on nie będzie żałował grosza. Tu wyznał pod słowem, że zbiera różne informacje dla wywiadu obcego, za co mu płacą i że to jest bardzo intratny interes.

Leon P. oczywiście słuchać o tym nie chciał. W pierwszej chwili coś go szarpnęło koło serca, aby nie zwlekając zakomunikować o tym komendantowi policji, boć jasne, że ów nieznajomy to szpieg.

Ale żal mu się zrobiło zarobku, ponieważ gość nieźle płacił.

Tymczasem badany szpieg zeznał m. i., że Leon P. wiedział o jego szpiegowskiej robocie.

To wystarczyło.

Kto bowiem wie o szpiegostwie, a o tym nie zamelduje władzy, ten jest winien współudziału w szpiegostwie.

Leon P. został skazany na 3 lata więzienia. Drzwi i okna jego restauracji już od paru miesięcy są zabite na głucho deskami.

Na Zamku.

P. Prezydent RP przyjął w środę w obecności p. marsz. Smigłego-Rydza, p. prez. Rady Ministrów gen. Składkowskiego i p. wiceprem. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bież. pracach rządu.

Po tej konferencji P. Prezydent RP przyjął gen. dr. Góreckiego, prezesa Banku Gosp. Kraj.

Nowy statek polskiej marynarki handlowej.

Gdańsk, 24 maja. W stoczni gdańskiej odbyło się wczoraj poświęcenie i podniesienie polskiej bandery na ss „Wigry", najnowszym statku polskiej marynarki handlowej, zakupionym przez Bałtycką Spółkę Okrętową.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 30 V. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.15 Płyty. 11.30 Aud. dla poborowych. 15.00 Wesołe opowiadanie dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa z Łodzi. 16.30 Koncert z Wilna. 17.00 Kobieta a obrona kraju — odczyt. 17.28 Wrota wschodu — pog. z Krakowa. 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Płyty. 18.30 Aud. dla robotników. 19.15 20.15 Koncert 19.15 Melodie tan. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Opowieść o Moniuszce. 22.00 Echa mocy i chwały (z Krakowa). 22.15 Francuskie utwory skrzypc. 22.45 Koncert.

Sroda, 31 V. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. południ. 15.00 Nasz koncert: Co śpiewają dzieciom na Litwie? 15.30 Muzyka obiadowa. 16.20 Dom i szkoła — aud. z Krakowa. 16.35 Koncert z Krakowa. 17.15 Klaudiusz Achilles Debussy — fel. muz. 18.05 Płyty. 18.55 Koncert rozrywk. 20.00 Aud. dla wsi. 19.00 20.15 Muzyka polska ze Lwowa. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Muzyka operowa z udziałem tenora Gigli. 22.20 Koncert.

Kółkowicze!

Pamiętajcie o zjeździe TRP, który odbędzie się we czwartek, 1 czerwca br. w Lubawie w Hotelu pod Orłem.

Pamiętajmy o haśle:

„Gromada — to siła, a siła — to zwycięstwo!"

Ignacy Paderewski zasłabł.

Nowy Jork. Agencja Havasa donosi, że Paderewski zachorował na serce. Atak był stosunkowo lekki, ale lekarze nie pozwolili na występ Paderewskiego w zapowiedzianym koncercie. Na sali koncertowej, gdzie zebranych było koło 10000 osób, ogłoszenie odwołania koncertu wywołało wielkie poruszenie. Wielu płakało i klękając odbywało modły o zdrowie Paderewskiego.

Linia Zygfryda na znacznej przestrzeni zniszczona.

Jak donoszą, linia Zygfryda została na znacznej przestrzeni zniszczona przez powódź. Utonęło sporo żołnierzy, zapasy amunicji zostały zniszczone. Naprawa wymagać będzie conajmniej 18 miesięcy czasu.

Gauleiter Forster z Gdańska znów był u Hitlera.

Informują, że gdański Gauleiter Forster odbył w Augsburgu z kancl. Hitlerem narady. Oczywiście chodziło o Gdańsk. Wynika z tego, że Gdańsk działa całkowicie według dyrektyw Hitlera.

W konsulacie polskim w Królewcu wybito szyby.

Królewiec, 26 maja. W dniu dzisiejszym wybito w gmachu konsulatu gen. RP. w Królewcu szyby. Przed gmachem konsulatu stał posterunek policji, nie przeszkadzając sprawcom.

W 90-tą rocznicę wkroczenia Legionu polskiego do Rzymu.

Rzym. W 90-tą rocznicę wkroczenia do Rzymu Legionu polskiego, założonego w r. 1848 przez Adama Mickiewicza, legionu, który po walkach w Lombardii pospieszył pod dowództwem por. Fijałkowskiego na odsiecz Rzymowi, polskie tow. im. Adama Mickiewicza imieniem Polaków rzymskich złożyło wieniec u stóp pamiątkowej tablicy wieszcza przy Via del Pozetto. Drugi wieniec złożył ambasador RP przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski. Ze strony włoskiej złożył hołd pamięci Adama Mickiewicza gubernator Rzymu, nadsyłając wieniec z szarfami Rzymu oraz związek byłych włoskich ochotników wojennych, który złożył wiązankę czerwonych kwiatów.

Witos wraca do polityki.

Objął znów prezesurę Stron. Ludowego.

Warszawa, Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie NKW Stronnictwa Ludowego, na którym przewodniczący prezes Ratej, otwierając posiedzenie, powitał po raz pierwszy przybyłych w komplecie b. emigrantów politycznych Wincentego Witosa, Kiernika i Bagińskiego, oświadczając, że zgodnie ze swą zapowiedzią przekazuje prezesurę Stronnictwa Wincentemu Witosowi, który funkcję tę przyjął.

Również p. Bagiński objął funkcję sekretarza naczelnego.

Początek obrad poświęcono sprawom organizacyjnym.

Nowy prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos podkreślił w odezwie do ludowców swoje podziękowanie. Prace dla dobra Polski muszą wykonać wszyscy — mówił Witos — wy, chłopi, musicie również ponieść potrzebne ofiary. Za żadne ofiary, czy trudy nie chcemy przywilejów ani uznania, lecz tylko domagać się będziemy praw, jakie się nam jako obywatelom państwa bezwzględnie należą.

Odrzucona interpelacja w sprawie p. Korfantego.

Warszawa, 23. 5. Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu poseł ks. dr Józef Lubelski złożył do prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwości interpelację w sprawie przetrzymywania w więzieniu Wojciecha Korfantego.

Interpelacji tej marszałek Sejmu Makowski nie przyjął, motywując postanowienie swoje tym, że interpelacja w tej materii naruszyłaby tezę o niezawisłości sądu.

Kanada wprowadzi służbę wojskową.

Montreal. Generał sen. Griesbach, przemawiając w Ottawie oświadczył, że w razie potrzeby rząd będzie zmuszony wprowadzić przymusową służbę wojskową. Tak, jak Anglia musiała odstąpić od ochotniczej służby, tak też i Kanada w razie wybuchu wojny będzie musiała zrobić wszystko, co będzie w jej mocy i wprowadzić ten obowiązek.

Powyższe oświadczenie jednego z poważniejszych polityków Kanady i to na kilka miesięcy przed wyborami wywołało tu duże wrażenie.

Ustawa o stanie wojennym i o karach za zbiegostwo.

W dniu 26 bm. na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt ustawy o stanie wojennym. Następnie Rada Min. przyjęła projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności za zbiegostwo, do niewoli lub poza granice państwa.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 23. 5. 1939 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 70
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	24— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	38— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 88
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	58— 68
Miernie odżywione	44— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	98—100
Maciory i późne kastraty.	90—104

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 5,8; frank francuski 14.08; frank szwajcarski 119.50 funt szterling 24.88; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 26. 5.	Bydgoszcz, 25. 5.
Żyto	14.50— 14.75	15.40— 15.60
Pszenica	21.25— 21.75	21.50— 22.00
Jęczmień	19.25— 19.75	18.75— 19.00
Owies	17.10— 17.50	16.75— 17.25

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W piątek, dnia 26 maja 1939 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babka

ś. p.

Johanna Heptner

z domu Thom

w 63 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Nowe Miasto Lub., w maju 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 maja o godz. 16 z kostnicy szpitalnej.

W dniu 26 maja 1939 r. zasnął w Bogu

ś. p.

Bronisław Raczyński

urzędnik Zarządu Gminnego Prątnica

w w. 25 lat.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego, gorliwego i bardzo sumiennego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Gminny i Rada Gminna Prątnica oraz pracownicy.